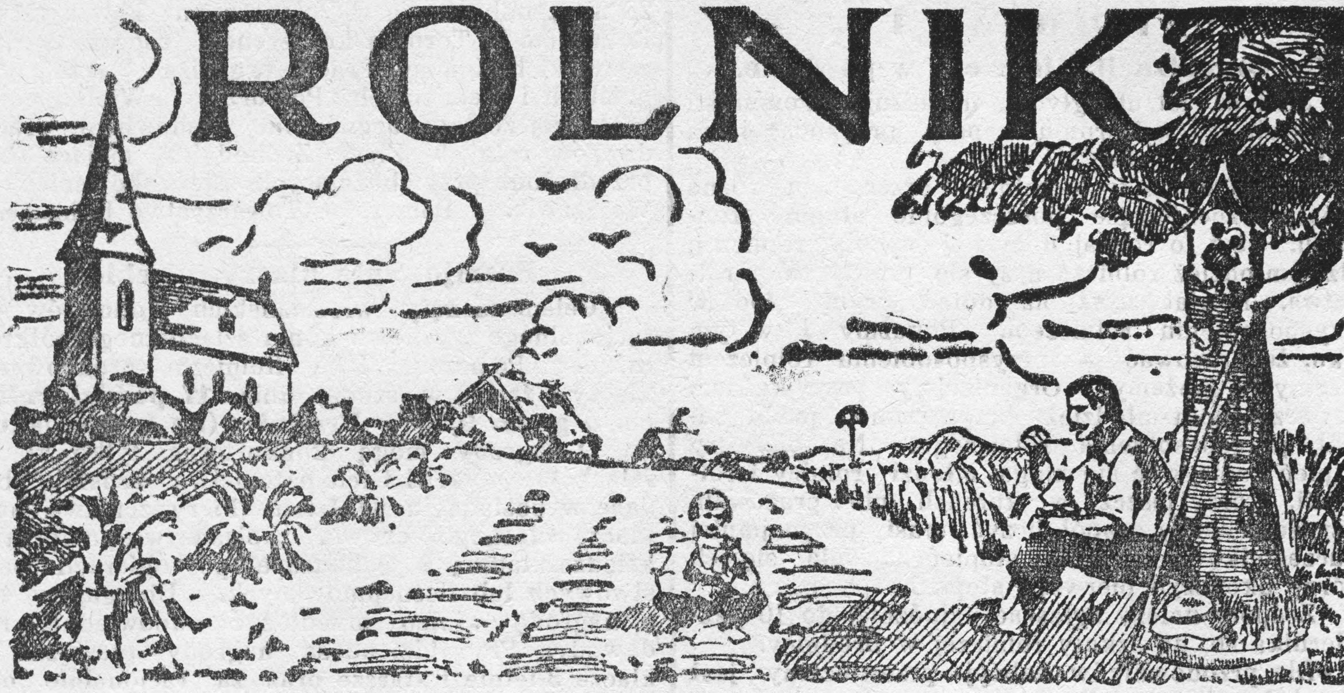
ROLNIK



Bezpłatny dodatek do „Drwęcy".

Rok VIII. Nowemiasto, dnia 11 października 1934. Nr. 34

Liście okopowych jako pasza
w stanie surowym i jako kiszonka.

Prawie w każdem gospodarstwie w jesieni znajdują się liście buraków pastewnych lub cukrowych, marchwi, kapusty itd. Aczkolwiek liście zawierają aż do 89 proc. wody, a tylko mały procent suchej substancji, mają jednakowoż dosyć dużo białka, tego nieodzownego składnika w żywieniu zwierząt. W paszach tych występuje pozatem w dość znacznych ilościach kwas szczawiowy, który jest źródłem silnego przeczyszczającego działania liści. Wywołuje on przy spasaniu większych ilości liści zakłócenia w trawieniu, które objawiają się gwałtowną biegunką. Skutkiem tego następuje schudnięcie bydła i zmniejszenie udoju mleka, przytem mleko nabiera gorzkiego smaku, a masło, wyrobione z takiego mleka, jest białe. Zaraz po ocieleniu nie należy dawać krowie liści buraczanych wcale albo tylko niewiele, gdyż biegunka bardzo źle wpływa na rozwój. Wywołują biegunkę również liczne szkodliwe bakterje, znajdujące się w ziemi, którą liście są zanieczyszczone. Dlatego też czyste liście działają mniej rozwalniająco niż liście zanieczyszczone. Przy zwożeniu przeto liści z pola należy koniecznie przestrzegać możliwie czystego sprzątnięcia.

Aby uniknąć ujemnych skutków działania większej ilości kwasu szczawiowego przy skarmianiu liści, należy dodawać kredy szlamowanej w ilości 40—50 g lub fosforanu pastewnego 20—40 g na sztukę bydła dziennie, które nietylko organizują kwas szczawiowy, ale i dostarczają organizmowi wapna, którego liście bardzo mało zawierają.

Ujemne działanie liści można w znacznym stopniu uchylić przez zadawanie siana, plew, słomy i zatwardzającej paszy treściwej.

Przy skarmianiu liści należy tak postępować, jak przy każdej zmianie paszy, t. zn., aby przeprowadzona została zwolna, a nie raptownie.

Liście buraczane działają dodatnio na ilość tłuszczu w mleku, wywołują jednakże twardnienie masła. Aby uniknąć twardnienia masła, doradza się dodawanie do paszy otrąb pszennych lub makuchu lnianego.

Wartość odżywcza liści buraczanych odpowiada wartości średniego siana.

Liście marchwi, kapusty i rzepy ścierniskowej nie mają szkodliwych dla zdrowia własności.

Liście okopowe, a szczególnie liście buraczane, nadają się znakomicie na kiszonkę. Kiszenie bywa przytem najtańszym i najprostszym sposobem zakonserwowania na czas dłuższy pasz wodnistych.

Pewne trudności są w tem, żeby kiszonki były dobrze przygotowane i dały się długo przetrzymać bez obawy zepsucia. Robienie kiszonek w zwykłych dołach należy uważać za zło konieczne, stosowane tam, gdzie gospodarstwo nie może sobie pozwolić na pobudowanie specjalnych dołów kiszonkowych. Największą bowiem wadą zwykłego dołu jest to, że psuje się w nim stosunkowo bardzo dużo paszy. Mimo dokładnego zabezpieczenia dołu sporo paszy gnije w nim zarówno z boków jak i z wierzchu.

Najlepsze i najpewniejsze rezultaty daje zakiszanie w dołach cementowych. Szczelny zbiornik jest pożądany zawsze i dla zabezpieczenia się przed wodą zaskórną i dla uniemożliwienia dostępu powietrza i dla zatrzymania w kiszonce soków. Z tego też powodu i wierzch i boki kopca kiszonkowego należy najpierw przykrywać plewami, następnie ziemią, początkowo cienką tylko warstwą, zwiększając ją stopniowo conajmniej do 60 cm. Wszystką ziemię trzeba wtedy uklepać, a tworzące się szpary starannie wyrównywać.

KOMUNIKATY.

Do Organizacji Młodzieży w powiecie.

Sladem lat ubiegłych organizuje Pomorska Izba Rolnicza w Toruniu zespoły przysposobienia Rolniczego Młodzieży.

W zespołach tych rolnicy przerabiają różne tematy, przechodzące poszczególne stopnie konkursu. Jest to rodzaj domowej szkoły rolniczej, gdzie młodzież rolnicza uczy się praktycznie rolnictwa. Powiat nasz aż dotąd prym wiódł w przysposobieniu rolniczem. Pokażmy i w tym roku, że pracować w przysposobieniu rolniczem chcemy i możemy. Organizujmy przy każdem stowarzyszeniu młodzieży przynajmniej jeden zespół przysposobienia rolniczego. Na pierwszy stopień zapisywać się mogą młodzi rolnicy i rolniczki, którzy jeszcze w kursach nie pracowali, przyczem każdy zespół liczyć musi przynajmniej 9 uczestników. Na drugi stopień zapisują się ci, którzy ukończyli pierwszy stopień.

Zespoły należy zgłaszać najpóźniej do 10 października rb. do szkoły rolniczej w Brodnicy.

Dla przodowników sekcyj przewidziany jest kurs już w listopadzie rb.

Bliższych informacyj udzieli Biuro Towarzystwa Rolniczego Powiatowego. Tamże można otrzymać formularze zgłoszeń. T. R. P.

Opłaty lekarskie za leczenie pracowników rolnych.

Toczące się od szeregu tygodni pertraktacje zorganizowanego rolnictwa ze Związkiem Lekarzy dobiegają końca. Aczkolwiek umowa ostatecznie nie została jeszcze podpisana, to jednak wysokość stawek jednostkowych została już całkowicie ustalona.

Podając powyższe do wiadomości, Pomorskie Towarzystwo Rolnicze komunikuje, iż rozesłało do wszystkich Towarzystw Rolniczych Powiatowych i do Kółek rolniczych odnośną taryfę stawek, obowiązującą jednakże tylko rolników zrzeszonych i to obowiązującą wstecz od 1 lipca 1934. Na podstawie tej taryfy członkowie T. R. P. winni rozliczyć się z pp. lekarzami, z którymi mieli umowy.

O ile chodzi o rolników niezorganizowanych, to obowiązują ich opłaty, ustalone przez Izbę Lekarską Poznańsko-Pomorską za leczenie pracowników rolnych i ogłoszone w Nr. 6 Dziennika Urzędowego Izb Lekarskich z dnia 1 czerwca 1934 r.

Zwalnianie dzieci szkolnych do pomocy rodzicom przy wykopkach.

Wobec licznych zapytań Kółek Rolniczych w sprawie zwalniania dzieci w wieku szkolnym ze szkoły na czas wykopków do pomocy rodzicom, Pomorskie Towarzystwo Rolnicze komunikuje, iż zwolnione do pomocy rodzicom do prac jesiennych w polu mogą być tylko dzieci powyżej lat 10 i to najwyżej na przeciąg jednego tygodnia, na indywidualną prośbę zainteresowanych rodziców, skierowaną do inspektora szkolnego z wyczerpującem umotywowaniem konieczności pomocy dziecka w pracy.

Przygotowania do zawarcia kontraktu taryfowego w rolnictwie.

Wobec zbliżającego się okresu pertraktacyj w sprawie zawarcia kontraktu taryfowego między pracodawcami i pracobiorcami rolnymi, w dniu 28 ubm. odbyła się w Pomorskiem Towarzystwie Rolniczem w Toruniu konferencja reprezentantów wszystkich Komisyj Pracy, organizacyj rolniczych polskich i niemieckich Pomorza i Wielkopolski, na której zostało uzgodnione stanowisko pracodawców rolnych Ziem Zachodnich, mające być przedłożone przy zbliżających się rokowaniach w Warszawie. Pomorskie Towarzystwo Rolnicze.

Premjowanie klaczy i źrebic.

Celem zachęty włościańskich hodowców do racjonalnego wychowu konia szlachetnego półkrwi urządza Pomorska Izba Rolnicza premjowanie klaczy i źrebic w środę, dnia **17 października rb. o godz. 9,30 w Brodnicy (na targowisku).**

O nagrody mogą konkurować tylko klacze szlachetne półkrwi i ich potomstwo żeńskie, będące w posiadaniu włościan. Pierwszeństwo mają klacze własnego chowu, zapisane w pomorskiej księdze stadnej i pochodzące po ogierach państwowych lub licencjonowanych. Ubiegający się o nagrodę winien przedłożyć odpowiednie rodowody. Przewidziane są nagrody pieniężne za klacze 3-letnie i starsze oraz za racjonalnie odchowane źrebice, a za grupy hodowlane, składające się conajmniej z 3 sztuk nagrody honorowe w postaci medali bronzowych i listów pochwalnych.

W połączeniu z premjowaniem odbędzie się również licencja klaczy do pomorskiej księgi stadnej. Pomorska Izba Rolnicza.

Rolnicy, pamiętajcie posłać synów Waszych do Szkoły Rolniczej w Brodnicy! Kurs rozpocznie się 1 listopada rb.

Ważne wyjaśnienie w sprawie oddłużenia i umów konwersyjnych w rolnictwie.

W ostatnich tygodniach sfery nieodpowiedzialne zaczęły szerzyć po wsiach pogłoskę, że wobec ogłoszenia nowych dekretów oddłużeniowych nie należy zawierać układów konwersyjnych.

W związku z powyższem czynniki miarodajne wyjaśniają, że stanowisko dłużników rolników, wstrzymujących się z zawieraniem układów konwersyjnych, jest niesłuszne. Obawy ich, że z chwilą ogłoszenia nowych dekretów oddłużeniowych okaże się, że ponieśli straty na zawartych układach konwersyjnych, są zupełnie płonne.

Dekret, który ma się ukazać w tej materji, jak wyjaśniają czynniki miarodajne — dotyczy również długów, objętych akcją konwersyjną, co do których zostały już zawarte umowy.

Projekty dekretów oddłużeniowo-konwersyjnych przewidują w odniesieniu do gospodarstw wiejskich do 500 ha zastosowanie wstecz dotychczas zawartych układów konwersyjnych.

W ten sposób wszyscy rolnicy, którzy zawarli układy konwersyjne, będą automatycznie korzystać z dobrodziejstwa, wynikającego z nowych dekretów oddłużeniowo-konwersyjnych.

Kasztany jako pasza dla krów.

W wielu okolicach kraju naszego drzewa kasztanowe rosną w dużej ilości, a ich owoce, znane wszystkim kasztany, zwykle marnuje się bezużyte-



DZIAŁ KOBIECY

Jesienna gospodarka w kurniku.

Jesień jest okresem strejku po intensywnej pracy w lecie. Nadchodzi okres pierzenia się, nieśność bardzo się zmniejsza, kury stają się wyczerpane i słabe.

Chcąc uzyskać dobrą nieśność kur w zimie, już w jesieni należy rozwinąć daleko posuniętą pieczołowitość w stosunku do naszych dostarczycielek jaj.

Podstawową kwestję hodowli kur stanowi racjonalne ich odżywianie, mianowicie: dostarczanie paszy, podtrzymującej siły organizmu oraz podawanie karmy produkcyjnej, stanowiącej podstawę wytwarzania jaj. W sezonie jesiennym szczególnie dobrze wpływa dodawanie mączki kostnej, rybiej lub odpadków mięsnych. Tanim i zdrowym dodatkiem, bardzo lubianym przez kury jest mączka z chrabąszczy, która się zbiera w maju, parzy gorącą wodą, suszy na słońcu i miele na proszek.

Kurom lęgu zeszłorocznego, przeznaczonym do niesienia jaj wylęgowych, nie podawać poza okresem pierzenia się zbyt obficie karmy białkowej, np. mąki z krwi, mąki mięsnej czy mąki rybiej. Zwykła pasza, z dodatkiem około 50 gr. ziarna wieczorem, najlepiej wpływa na utrzymanie kur we właściwej sile. Dopiero począwszy od grudnia, rozpoczynamy obfitsze podawanie karmy białkowej, aby od stycznia otrzymać regularne niesienie się. O ile chodzi o jaja wylęgowe na luty, to możemy rozpocząć dawanie karmy białkowej później. Dodać należy, że do regularnego niesienia się w porze zimowej potrzeba oprócz odpowiedniej karmy także właściwej ciepłoty w kurnikach. Przy dostatecznym ruchu wystarczy 10 lub 12 stopni podług Celsjusza. W zbyt ciepłych kurnikach kury delikatnieją i łatwo ulegają przeziębieniu.

Z nastaniem chłodów i z chwilą, gdy okaże się konieczność dłuższego przebywania kur w kurnikach, należy na podłogę z cegieł lub cementu dać podściółkę z sieczki lub z plew, zmieszanych nieco z piaskiem żwirowatym. Podściółka służy zarazem jako grzebalnia, a na zachętę, w celu wywołania ruchu, rzuca się raz po raz garść ziarna. Grzebalnia taka spełnia swój cel jednakże tylko wtenczas, gdy jest dostatecznie widna. Aby to osiągnąć, trzeba zrobić okna dostatecznej wielkości. — Kurnik, w którym stale przebywa większa liczba kur, powinien być starannie wietrzony. Nietylko za dnia, lecz także w nocy powinny być otwarte wietrzniki, odprowadzające zużyte powietrze. Wystrzegać się szkodliwych przeciągów, które powstają także przez szpary w ścianie. A zatem teraz, przed zimą, należy kurniki dobrze opatrzyć.

Nioski zimowe to młode kurki, które wylęgły się w marcu lub w kwietniu i rozpoczynają się nieść w październiku. Kurki z rychlejszych lęgów rozpoczynają niesienie się wcześniej, lecz w jesieni, na podobieństwo starych, przechodzą pierzenie się. Jest to bardzo niedogodne i stanowi wskazówkę, że na nioski zimowe nadają się kurki, wylęgnięte w marcu i kwietniu. Zbyt wczesne lęgi przechodzą pierzenie się i wtenczas niesienie się ustaje. Lęgi pokwietniowe są za mało rozwinięte i nie wchodzą w rachubę.

Przy składaniu gniazda zarodowego ważną rolę odgrywa liczba kur dla jednego koguta. Naogół u ras lżejszych, a więc u Leghornów, Zielononóżek lub Włoskich przypadnie około 15 lub 20 kur na 1 koguta. U ras cięższych n. p. Minorek czarnych lub karmazynów — około 15. U jeszcze cięższych, n. p. Plymouth, Rocków i Wyandottów 12 do 15, a u Orpingtonów 10 do 12.

Z zestawieniem gniazda zarodowego **nie należy** czekać do ostatniej chwili, t. j. do grudnia, lecz zrobić to już w październiku. Zwłaszcza z obcego miejsca sprowadzone koguty w celu zmiany krwi potrzebują dłuższego czasu, żeby zżyć się ze swemi towarzyszkami. W przeciwnym razie zdarza się często, że kury odnoszą się do nowego przybysza wrogo, dziobią go do krwi, pozbawiając piór, zwłaszcza na szyi, a przez to popadają w narów wydziobywania i zjadania piór wogóle. Aby zaznajomienie nastąpiło szybko, należy koguta osadzić na kilka dni w klatce pośród kur. Na noc można kogutowi dać wspólną grzędę z kurami.

O ile do niesienia jaj wylęgowych nadają się najlepiej kury zeszłoroczne, to koguta należy dobrać tegorocznego, jednakże dobrze wyrośniętego, zdrowego, posiadającego w wysokim stopniu cechy danej rasy i pełnego temperamentu. Jednorazowe zapłodnienie kury wystarczy na 18 dni. A zatem możemy przyjąć, że jajka, zniesione w tym czasie, będą zapłodnione.

Dodać należy, że tak kury, jak i kogut, powinny pochodzić od dobrych niosek, niosących prócz tego jaja duże. Zalety te są dziedziczne przez koguta w wyższym stopniu, niż przez kurę.

---

cznie, służąc najwyżej dzieciom do zabawy. Tymczasem kasztany co do składu swego i wartości odżywczej odpowiadają w zupełności otrębom, które, jak wiadomo, są nader cenną paszą przy produkcji mleka, mają jednak tę wadę, że je kupić trzeba, wydając na to sporo gotówki, której rolnik zbyt wiele obecnie nie posiada, a kasztany można mieć darmo, trzeba je tylko zebrać.

Kasztany po zebraniu trzeba rozłożyć cienką warstwą w suchem miejscu, aby dobrze przeschły. Nie trzeba dodawać, że oczywiście zgniłe i zepsute należy odrzucić, gdyż na paszę się nie nadają zupełnie. Po przesuszeniu, co trwa zwykle około 2 miesięcy, a więc na początku zimy, można je zadawać krowom w całości, licząc około 2—3 kg na sztukę. Obieranie z wierzchniej twardej skórki ani tembardziej rozdrabnianie ich lub mielenie jest zgoła zbyteczne.

Należy mieć na uwadze, że kasztany zawierają wiele garbnika, a więc łatwo mogą wywołać zatwardzenie. Aby tego uniknąć, należy na 2 kg kasztanów dodawać pół kg makuchu lnianego, który działa rozwalniająco. Dodatek makuchu jest jeszcze i z tego względu konieczny, że kasztany zawierają mało stosunkowo białka, którego zato dużo jest w makuchu. W każdym razie, dając kasztany, zaoszczędzimy sporo grosza na otrębach, a mleka będzie dużo.

DOBRE RADY.

Świeży chleb

tak trudno krajać na cienkie, równe skibki. Wystarczy jednak tylko lekko rozgrzać ostrze noża, którym chleb krajać mamy, a nie będziemy miały kłopotu.

Plamy z grzybów nacierać następującym płynem: 5 gr. sody, tyleż chlorku i soli glauberskiej namoczyć w dwóch i pół szklankach wody. Pozostawić płyn w cieple przez tydzień, mieszając często łyżką drewnianą, poczem wlać w butelkę i używać do nacierania plam.

Ścierka ze słomy lub garść skręconej słomy tańsze są w tych ciężkich czasach niż drogie szczotki do szorowania piaskiem miałkim stołów i ław. Po użyciu mogą być spalone. Słomę po skręceniu trzeba chwilkę zamoczyć, a straci ostrość i staje się gibka.

Obierzyny z kartofli ususzone są doskonałym środkiem do rozpalania ognia.

Przepisy gospodarskie.

Małe ogóreczki w occie.

Małe ogóreczki, trochę większe od korniszonów, obrać ze skórki i mocno posolić na 6 godzin; potem odcedzić z tej wody, obetrzeć każdy serwetą i zalać gorącym octem. Po

trzech dniach przegotować ten ocet i zalać powtórnie. Po kilku dniach odlać ocet, wziąć świeżego octu, dać na kwartę pół funta cukru, trochę cynamonu, gwoździków, pieprzu, nalać ciepłym, a po ostudzeniu związać pęcherzem lub pergam. papierem.

Włoszczyzna na zimę.

Pietruszkę, szczypiorek, koperek, liście selerów drobno pokrajać i suszyć na arkuszach czystego papieru w wolnym piecu po ukończeniu gotowania. Najlepiej każdą jarzynę suszyć oddzielnie i tak też przechowywać. W razie potrzeby brać z każdej odpowiednią ilość. O ile koniecznie chce się jarzyny zmieszać, po ususzeniu brać na wagę równą ilość z każdego gatunku, tylko selerów czwartą część. Jako przyprawa podnosi smak zup, dań mięsnych i jarzynowych, zastępuje ostre korzenie i jest od nich zdrowsza.

Zupa gospodarska.

Kilka marchwi, 2 brukwie i 1/8 kg. zielonej fasoli pokrajać w pasemka (jak makaron) i miękko udusić w maśle z trochą soli i pieprzu, siekaną pietruszką i rosołem z kości. Potem dodać tyle tej zupy, dla ilu osób potrzeba, kilka kartofli pokrajanych w kostki, łyżkę świeżego masła, gotować do miękkości. Wkońcu kilka parówek przysmarzyć, w małe plasterki pokrajać, w wazę włożyć i zupą zalać.

Konfitura z dyni.

Dynię, obraną ze skórki, pokrajać w kostki lub wyrzynać gałki. Na 1 kg owocu przegotować 1/4 ltr. dobrego octu z pół ltr. wody, zalać dynię i zostawić tak 24 godzin, od czasu do czasu potrząsając naczyniem, aby owoc równomiernie nasiąkł sokiem. Następnego dnia zlany z dyni ocet przegotować z 3/4 ft. cukrem, skórką cytrynową, kilku goździkami, rozciętą wzdłuż laską cynamonu, dorzucić dynię i wszystko gotować do przezroczystości. Można jeszcze dodać soku cytrynowy. Wystygłą konfiturę nakładać w słoje.

KRONIKA KOBIECA.

Zgon najgrubszej kobiety świata.

W Budapeszcie zmarła w tych dniach 68-letnia p. Szabo, która nosiła miano „najgrubszej kobiety na świecie". Istotnie miała ona wcale „pokaźną" wagę: 168 kilogramów.

96-rocznica urodzin pierwszej doktorki świata.

W Bernie (Szwajcarji) obchodzono uroczystość 96-tej rocznicy urodzin pierwszej i najstarszej doktorki świata, żyjącej jeszcze Marji Theys, która, ku oburzeniu całego świata rozpoczęła studja na uniwersytecie w Sorbonie paryskiej w r. 1858. Była bojkotowana wszędzie za to, że śmiała zajmować się jako kobieta studjami nad ciałem ludzkiem. Zmuszona więc była opuścić Sorbonę i ukończyła studja w Lizbonie (Portugalji). Praktykę lekarską wykonywała w Strasburgu, w Japonji i Chinach.

Moda jesienna.



1. Płaszcz z ciemnego, puszystego materjału z kołnierzem i obsadą futrzaną. 2. Płaszcz z wzorzystego, grubego twedu, rękawy stebnowane od ramion do łokci. 3. Płaszcz elegancki z czarnego aksamitu z jasnym kołnierzem futrzanym. 4. Sukienka przedpołudniowa; materjał na bluzkę i spódniczkę puszysty, w różnych kolorach. 5. Sukienka przedpołudniowa z materjału w drobną kratkę; biały kołnierz i kokarda — z piki. 6. Dwukolorowa suknia popołudniowa; obydwa materjały zachodzą na siebie w ząbkach; lewa strona z ciemnego aksamitu, prawa z jasnego materjału wełnianego. 7. Elegancka suknia z beżowej „kashy" w kroju jumpra; ozdobą jest tu plisowany kołnierz i rząd guzików.